

słowiańskich, acz z drugiej ręki, ze względu na niezajomość języków, co autor lojalnie przyznaje. Znowu przewodnikiem jest dla niego H. F. Schmid. Ileż uwag poświęcono stosunkom polskim, czeskim i ruskim, słyszymy też o Słowianach z nad Menu i Rednicy. Materiał polski daje nam możliwość pewnych, drobnych zresztą uzupełnień. Jeśli Autor stwierdza, że pojedynki mogły toczyć osoby równego stanu (*ebenbürtig*), lecz dozwolano, by osoba wyższego stanu pozywała niżej urodzoną, to na podstawie najstarszego zwodu prawa polskiego możemy stwierdzić i możliwość sytuacji odwrotnej, pozwanie rycerza przez chłopą², kiedy to chłop musiał walczyć mieczem. Decydujący był więc, gdy chodzi o rodzaj broni, stan pozwanego.

Do problemu stosunku ordaliów do siebie, mianowicie, że więcej wagi przywiązywano do próby żelaza i wody (s. 106) dodajmy ze stosunków polskich jeden dowód więcej, to mianowicie, co podaje art. 25 najstarszego zwodu: *doch zy wissentlich, daz dy richter das wassergerichte ungerne teilen umb haupt zache*.

Autor parokrotnie powołuje się na dekretale Honoriusza III z 1222 r., skierowane do Inflant a zakazujące stosowania próby żelaza również przez sędziów świeckich. Przepis ten został przez Rajmunda z Penaforte wciągnięty w 1232 r. do oficjalnego zbioru *Corpus iuris* (s. 74, 352, 374, 391), wskutek czego nabrał wartości ogólnej. Przypomnijmy w tym związku, że w umowie zawartej z Prusakami w 1249 r., kiedy to recypowali oni prawo polskie, wyłączono wyraźnie *ferri candentis iudicium*, jakoby na prośbę samych Prusów³. Trudno przeczyć niechęci Prusów do owego środka dowodowego, ale czy i tu również tej decyzji nie przypisać interwencji legata? Z literatury zajmującej się ordaliami w Słowiańszczyźnie południowej nie został zacytowany artykuł S. Borowskiego⁴.

Oceniając pracę, którą się tu zajmujemy, stwierdzić trzeba, że prof. Nottarp jest twórcą dzieła, które stanowi epokę. Przewertował olbrzymią literaturę, zapoznał się z masą źródeł sięgających od najdawniejszych czasów aż do współczesnych (zauważmy, że nie pomija wezwania na pojedynek radzieckiego ministra, Wyszyńskiego w 1946 r. przez włoskiego adwokata, s. 203), dał syntezę współczesnej wiedzy o ordaliach. Zebrał przy tym nie tylko cudze obserwacje, lecz uzupełnił je własnymi badaniami, tworząc głęboko przemyślane, zwarte dzieło, które nie prędko ulegnie zębowi czasu. Pozycja omawiana zainteresuje nie tylko historyka prawa, ale również historyka religii, etnografa i socjologa. Lekturę omawianego dzieła polecamy im wszystkim jak najgoręcej⁵.

JÓZEF MATUSZEWSKI (Poznań)

Die Rechtsidee in der Geschichte. Gesammelte Abhandlungen und Vorträge von Heinrich Mitteis, Weimar 1957, H. Böhlau Nachfolger, s. XXIX+752+1 portret.

Postać Heinricha Mitteisa, syna wielkiego romanisty i twórcy nauki historii prawa antycznego Ludwiga, a wnuka dyrektora Theresianum wiedeńskiego, zajmuje

² *Zint ze beide gebuer, zo vechten ze mit kulen; hat abir ein gebuer einen ritter angesprochen, zo müssen ze vechten mit swertin. Spricht abir eine ritter einen gebuer an, zo mus her vechtyt mit kulen*, art. 23.

³ Preuss. UB, t. 1, z. 1, Königsberg i.Pr. 1882, s. 160 nr 218.

⁴ S. Borowski, *Mazja (studium z dziejów prawa czarnogórskiego)*, Miscellanea Historico-Iuridica, Zbiór prac o dejinach prawa ... Jana Kaprasa, Praha 1940, s. 16—23.

⁵ Zaznaczamy, że egzemplarz dzieła, którym się posługiwaliśmy, jest defektywny; nie odbiły się na nim następujące stronicy: 114—115, 118—119, 122—123, 126—127.

tak ważne miejsce w historii naszej nauki, że wymagałaby ona osobnego studium, co najmniej po to, aby pewnymi elementami przejętymi od niej móc wzbogacić polską naukę. Oczywiście, te myśli, które tutaj podaję, nie roszczą sobie zupełnie pretensji do zastąpienia takiej monografii.

Interesuje mnie zwłaszcza fakt, że H. Mitteis wiąże się z rozszerzeniem zainteresowań historyków prawa poza własną dyscyplinę, daleko w dziedziny innych dyscyplin historycznych. Jest to przeciwstawienie stanowisku H. Brunnera, stojącego na stanowisku wyłącznie prawnej historii. Dodać warto, że analogie zjawisko rozszerzenia zainteresowań historyków prawa możemy też zaobserwować w nauce francuskiej. Różne mogą być przyczyny i motywy takich przemian. Zorientowanie się w nich byłoby jednym z najpilniejszych postulatów badawczych bieżącej chwili. Nie przesądzam wyników tych badań, jeśli podam motyw — wedle mnie — decydujący, przemawiający za takim rozszerzeniem naszych zainteresowań. Wedle mnie, H. Brunner i wszyscy jemu współcześni historycy prawa wychodzili w duchu pozytywistycznej czyli scjentystycznej teorii nauki z analogii z naukami fizycznymi i w ogóle ścisłymi. Te ostatnie są naukami eksperymentalnymi, a eksperyment polega na tym, aby możliwie wykluczyć oddziaływanie czynników, jednych, aby za to móc zbadać wpływ pewnych, badanych czynników. Dzięki temu nauki ścisłe polegają na analizie, rozkładaniu złożonej rzeczywistości na rozmaite oderwane czynniki, które się bada każdy oddzielnie i dla siebie. Tymczasem nauki historyczne nie są naukami eksperymentalnymi i skomplikowanej rzeczywistości, jaką nam przedstawia przeszłość, nie da się właściwie rozłożyć na części składowe, skoro wszystkie one działają w swej skomplikowanej, złożonej całości. Dlatego też sądzę, że nauki historyczne z natury rzeczy muszą i powinny operować całościami, gdyż oderwanie części ich od tej całości powoduje ich przemianę w coś odmiennego. Pochodząca z czasów scjentyzmu terminologia (analiza i synteza) utrzymuje się jeszcze nadal, ale stopniowo traci coraz bardziej dawniej tak jasny dla każdego sens.

Mylą się wszakże ci, którzy z tej konieczności rozszerzenia naszych zainteresowań wyciągają taki wniosek, iż należy nam też zatrzeć granice pomiędzy historią prawa a innymi dyscyplinami historycznymi. Przeciwnie, ta wielka zmiana w nastawieniu naszej nauki powoduje nieuniknienie jeszcze silniejsze zaakcentowanie specyfiki naszej nauki, to jest badania prawa w przeszłości. Jeśli w tej chwili ograniczymy się do przykładu jednej tylko postaci H. Mitteisa, to spostrzeżemy: 1) że był on nie tylko wielkim historykiem prawa, ale również i cywilistą, a 2) że stopniowo, a już szczególnie silnie w końcowym okresie swej działalności, akcentował on coraz silniej znaczenie i wartość prawa dla przeszłości, a następnie też nawet dla życia teraźniejszego. Rozumiem dobrze, że to ostatnie zjawisko jest historycznie uwarunkowane czasami, w których wypadło H. Mitteisowi żyć, zatem opozycyjnym i krytycznym stanowiskiem wobec hitleryzmu i niesionego przezeń kultu bezprawia i czystej, najbrutalniejszej siły. Nie wydaje mi się wszakże, aby to historyczne uwarunkowanie wyczerpywało kwestię i tłumaczyło bez reszty fakt wzrostu znaczenia prawa w umyśle tego uczonego. Sądzę, że prawo na takim całościowym traktowaniu, jakie próbowaliśmy w poprzednim ustępie naszkicować, zyskuje. Dawniej w wypadku dzielenia rzeczywistości na wiele składowych części stosunek pomiędzy nimi był też ustalany z góry i tak samo w sposób formalny. Jeśli historia polityczna, czy też dzisiaj społeczno-gospodarcza, najwięcej się jeszcze zbliżały do tego całościowego spojrzenia na całe zjawisko procesu historycznego, to a priori górowało spojrzenie właściwe tym dyscyplinom nad każdym cząsteczkowym. W rezultacie z racji formalnych historia w swej całości była skłonna niedoceniać znaczenia prawdziwego i rzeczywistego czynnika prawa w przeszłości. Bardzo

często z racji formalnych i apriorycznych bywaliśmy skłonni godzić się na to, że czynnik prawa usuwał się gdzieś na koniec, stawał się nieledwie elementem dekoratywnym wobec innych, o wiele istotniejszych i skuteczniejszych czynników. Dzisiaj natomiast ze zdziwieniem stwierdzamy empirycznie, oddolnie, że dość często bywało wręcz odwrotnie. Zdają sobie wszakże sprawę z tego, że w tym, co wyżej napisaliśmy, dalecy jesteśmy od wyczerpania zagadnienia wzrostu znaczenia prawa w umyśle H. Mitteis'a. Trzeba się jeszcze zastanowić nad drogami, jakimi doszedł on do pewnej rowej fazy w przewadze idei prawa natury i jeszcze innymi kwestiami równie zawikłanymi.

Traktując to, co wyżej rzuciliśmy na papier, jako pytania pod adresem przyszłego monografisty, przejdziemy do notatki o samej księdze, która daje nam tylko wybór mniejszych prac H. Mitteis'a. Redaktor i wydawnictwo nie tłumaczą, na czym oparł ów wybór. Wydaje się, że moglibyśmy dyskutować sprawę czy wydawnictwo to nie powinno jeszcze objąć niektórych z pominiętych artykułów i recenzji, a bez nich zbiór ten staje się poniekąd niepełnym torso. W szczególności brakuje mi rozprawy pt. *Staatliche Konzentrationsbewegungen im grossgermanischen Raum* (poz. 55 w bibliografii H. Mitteis'a). Dodawać zresztą prawie nie potrzebuję, że samo to wydawnictwo *Die Rechtsidee in der Geschichte* (tytuł tak pięknie streszczający najistotniejsze dążenie autora) nadzwyczajnie ułatwia nam studiowanie twórczości tego autora.

Jest to księga w dużej ósemce, obejmująca prawie 49 arkuszy. Rozpoczyna ją wstęp od wydawnictwa H. Böhlau, w którym warto szczególnie zwrócić uwagę na ciekawy podział twórczości H. Mitteis'a na trzy okresy. Następuje przedruk nekrologu o H. Mitteisie, pióra K. S. Badera, który to nekrolog znamy już z „*Zeitschrift der Savigny-Stiftung*”. Następuje przedruk 14 artykułów o treści historycznoprawnej, 2 artykułów cywilistycznych, 7 odczytów wydrukowanych po raz pierwszy na podstawie notatek pozostałych w papierach zmarłego uczonego, jako też 22 recenzji, wyłącznie już treści historycznoprawnej. Zamyka wydawnictwo bibliografia prac H. Mitteis'a oraz dobry indeks osób i rzeczy do całego tomu, który już sam tak bardzo ułatwia orientację w dziele autora. Ciekawą innowację należy zanotować, a mianowicie, że na marginesie wynotowano starannie stronice pierwotnego druku danej pozycji, co tak bardzo ułatwi wyszukanie cytowanego przez kogoś miejsca.

Wynotuję jeszcze 21 tytułów artykułów i odczytów treści historycznoprawnej, ogłoszonych w tym tomie. Są to *Beaumanoir und die geistliche Gerichtsbarkeit*, *Rechtspflege und Staatsentwicklung in Deutschland und Frankreich*, *Anfänge des Staatswesens in Europa* (odczyt), *Zum Schuld- und Handelsrecht der Kreuzfahrerstaaten*, *Zur Geschichte der Lehnsvormundschaft*, *Rechtsgeschichte und Machtgeschichte*, *Über den Liber consuetudinum imperii Romaniae*, *Land und Herrschaft* (jedna z dwu ogłoszonych w tomie recenzji książki O. Brunnera), *Zum Mainzer Reichslandfrieden 1235*, *Der Vertrag von Verdun im Rahmen der karolingischen Verfassungspolitik*, *Zur staufischen Verfassungsgeschichte*, *Rechtsgeschichte und Gegenwart* (odczyt), *Das Recht als Waffe des Individuums* (odczyt), *Natur und Geschichte im Recht* (odczyt), *Renaissance, Humanismus und Rezeption der fremden Rechte in Deutschland* (odczyt), *Politische Verträge im Mittelalter*, *Der Rechtsschutz Minderjähriger im Mittelalter*, *Formen der Adelherrschaft im Mittelalter*, *Geschichte der Rechtswissenschaft im Rahmen der allgemeinen Kulturgeschichte* (odczyt), *Recht und Dichtung* (odczyt), *Über den Rechtsgrund des Satzes Stadtluft macht frei*.